

zaczny pomocnik kapitana okrętu, który mi wszędzie w ciągu naszej podróży wskazywał pamiątki polskie, ukryte w różnych miejscowościach Syrii i Azji Mniejszej, byłbym i tym razem przeszedł obok pomnika, nie dojrzawszy go wcale.

Na cokół parometrowej wysokości wznosi się piękny sarkofag z białego marmuru, tworząc całość nader miłą dla oka, poważną i estetyczną nad wyraz. Podpis: „Wł. Oleszczyński, 1843” starczy za wszelkie pochwały.

Od strony wejścia czytam napis łaciński, którego tłumaczenie polskie, wyryte na odwrotnej stronie pomnika, w części załączam:

Ludwik Michał hrabia Pac.

*Ostatni potomek starożytnej rodziny litewskiej. Pan na Dospudzie, Rozan-
[ce i inn.*

*General dywizji, Senator, Wojewoda, Członek Rządu
[Tymczasow. V. Pr. Tow. Roln.*

*Komandor Orderu Virtuti Militari i Francuzk. Legii
[Honorowej.*

*Kawaler Ord. św. Stanisława, Krzyżów Bawarsk.
[i Maltańskie.*

Urodz. w Strassburgu 19 Maja 1780 Roku.

*Odbił wojny 1808—9—12—13—14, w Hiszpanii,
[Austrii, Rosji, Niemczech, pod Napoleonem.*

*Ranny kilkakrotnie pod Medina di Rio Secco, Burgos,
Laon i Ostrolęką.*

Meżny, gorliwy, skromny wojownik.—Ziemianin.

Sztuk Pięknych, Nauk, Protektor...

*Tu na cudzej ziemi śmierć znalazł D. 31 Sierpnia
[1835 Rok.*

Rodaku, westchnij za Duszę Jego...

Wł. Oleszczyński, 1843.

Pomnik generała Paca w Smirnie.

Z głównej ulicy smirneńskiej Rue Franque wązki kurytarzyk sklepiony wiodzie do kościoła świętego Polikarpa. Tu, wśród ciasnego podwórka, wznosi się piękny pomnik z białego marmuru, poświęcony pamięci generała hrabiego Ludwika Michała Paca.

O istnieniu tego pomnika wiedzą chyba tylko parafianie kościoła, dojrzeć go bowiem z ulicy niepodobna, przewodnicy zaś hotelowi i drogmani nie o nim nie wiedzą.

Kilkakrotnie bywałem w Smirnie i nie podejrzewałem nawet istnienia pamiątki, jaką jest mauzoleum, poświęcone pamięci rodaka. Gdyby nie



Pomnik generała Paca w Smirnie.

grodzienia za nią przyjąć nie chciał, mówiąc mi: *Le Général l'a déjà payée. Il a versé son sang pour la France.*

Jan Narkiewicz Jodko.

Belnówka, d. 16 maja 1898.



Na bocznych stronach herb Paców, Gozdawa, i popiersie generała, wyobrażające nader przystojnego mężczyznę o szlachetnych rysach, w latach mniej więcej trzydziestu.

Gdym przepisywał napis na cokół wyryty, kawałki cegły i gipsu zaczęły się sypać na sarkofag z okna drugiego piętra, w którym dokonywano jakiejś naprawy. Zaprotestowałem energicznie, i niebawem zawieszono płótno pod oknem, duży wszakże odłamek cegły uszkodził girlandę marmurową, zdobiącą sarkofag. Prosiłem kilka znajomych mi w Smirnie osób, by się zechciały pomnikiem i całością jego zaopiekować. Najwięcej ufam obietnicy pocziwego staruszka Francuza, pana Rubellin'a, fotografa miejscowego, który mi też obiecał zdjąć podobiznę pomnika.

Jakoż przed kilku dniami otrzymałem przez pocztę ze Smirny fotografię, którą tu załączam. Dodać muszę, iż zacny staruszek żadnego wyna-